

Prof. dr hab. Aleksander Bobko

Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów 18.08.2016

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Magdaleny Skiby

„Autonomia naukowa w polskiej socjologii w doświadczeniu nauczycieli akademickich”

Pani mgr Magdalena Skiba podejmuje w swojej rozprawie doktorskiej problem bardzo ważny, a równocześnie trudny. Uprawianie nauki stanowi jeden z najbardziej kluczowych i charakterystycznych komponentów europejskiej kultury od jej początków aż po dzień dzisiejszy. Od około dwóch stuleci, a szczególnie w ostatnich dekadach odkrycia naukowe i związana z nimi wynalazczość techniczna notują niezwykle dynamiczny rozwój, czego rezultatem są także wielkie zmiany w życiu społeczeństw. W współczesnej Polsce na ten ogólnoswiatowy trend nakłada się dodatkowo proces transformacji ustrojowej po 1989 roku, który zasadniczo zmienił pozycję nauki i szkolnictwa wyższego. Niezależnie od zmian zachodzących w świecie i w Polsce, kwestia wolności w uprawianiu nauki była i pozostaje nadal problemem pierwszoplanowym. Autonomia naukowa jest bez wątpienia ważną częścią codziennej praktyki ludzi, którzy prowadzą działalność badawczą, natomiast przykładów pogłębionej refleksji na temat istoty i stanu autonomii nie ma zbyt wiele.

Zawężenie tematu do kwestii autonomii naukowej środowiska polskiej socjologii także wydaje się interesujące nie tylko ze względu na naturalne zainteresowania tym obszarem doktorantki kierunku socjologia. Po pierwsze, skoncentrowanie się na jednej dyscyplinie i grupie naukowców może pozwolić uchwycić ogólne problemy w „konkrete”. Po drugie rola właśnie socjologii we współczesnym globalnym, „medialno-wirtualnym” świecie jest szczególna. Narzędzia pozwalające opisywać społeczeństwa stają się równocześnie potężną bronią umożliwiającą oddziaływanie i manipulowanie całymi społecznościami w celu uzyskiwania korzyści politycznych, ekonomicznych. Dla ludzi zajmujących się badaniami socjologicznymi stwarza to szczególny rodzaj wyzwania, a sprawie autonomii socjologii nadaje duży ciężar gatunkowy.

Wszystko to przekonuje mnie do stwierdzenia, że problematyka rozprawy doktorskiej została dobrana bardzo dobrze – temat wart jest gruntownej analizy. Od samego początku odnosi się także wrażenie, że Autorka ma świadomość wagi podjętego przez siebie problemu i ze zrozumieniem porusza się w materii opracowywanych zagadnień.

Struktura pracy jest logicznie zaplanowana i stanowi dobrze uporządkowaną całość. Składa się ze wstępu, dwóch zasadniczych części (teoretycznej i empirycznej) podzielonych jeszcze na rozdziały (w sumie jest ich siedem), zakończenia, bibliografii oraz aneksu.

W części pierwszej Pani mgr Skiba prowadzi teoretyczne rozważania na temat autonomii w nauce. Rozpoczyna od kwestii najbardziej ogólnych – namysłu nad pojęciem autonomii, przeglądem literatury przedmiotu, krótkiej analizy rozwiązań prawnych mających zapewnić wolność uprawiania nauki – a potem stopniowo przechodzi do spraw bardziej szczegółowych związanych ze specyfiką socjologii i stanem polskiej socjologii zwłaszcza w okresie po 1989 roku. Ważnym i koniecznym elementem tej części jest próba zdefiniowania autonomii naukowej. Mając świadomość złożoności problemu oraz tego, że definicja związana jest nieuchronnie z uproszczeniem, Doktorantka rozsądnie – już pod kątem prowadzonych przez siebie później badań empirycznych – sprowadza autonomię naukową do trzech parametrów: „wolności w wyborze zainteresowań naukowych, niezależności w realizacji badań naukowych oraz niezależności w rozpowszechnianiu wyników eksploracji naukowej” (s. 32). Wokół tych trzech spraw ogniskują się badania, których wyniki zaprezentowane będą w części drugiej.

Natomiast tutaj omówionych, a właściwie zasygnalizowanych, zostało jeszcze wiele szczegółowych kwestii związanych z problemem autonomii naukowej w ogóle (między innymi: specyfika dyscyplin naukowych s.20, autonomia a finansowanie nauki s.23, pytanie o bezinteresowność aktywności naukowej s.50, rola opiekunów naukowych w kształtowaniu postaw młodych adeptów nauki s. 59) oraz problemów polskiej socjologii (uwikłanie socjologów w rzeczywistość medialną s.93, powracający kilkakrotnie problem braku lustracji środowiska naukowców po 1989 roku – bardziej należałoby chyba mówić tu o braku pozytywnej weryfikacji dorobku naukowego, który w PRL miał w wielu przypadkach charakter silnie zideologizowany).

W tej części rozprawy Doktorantka wykazuje się dobrą znajomością tematyki, sporym odczytaniem a także, co ważne, dużą dozą zdrowego rozsądku i swoistym umiarem przy formułowaniu tez. Ma wyraźnie świadomość tego, że problematyka, o której pisze, jest złożona, a przez to jej własne przemyślenia nie pretendują do miana ostatecznych rozstrzygnięć. Pomimo dość dużej ogólności prowadzonych w tej części pracy rozważań, udaje jej się unikać sformułowań ogólnikowych czy stereotypowych (może z bardzo nielicznymi wyjątkami: np. s.13: „w ostatnich latach wzrosło znaczenie powiązania nauki ze społeczeństwem”, czy s.57: „demokracja stwarza najdogodniejsze warunki dla autonomii naukowej”).

Część druga rozprawy ma inny charakter i zawiera prezentację badań własnych Doktorantki, które przeprowadziła wśród pracowników naukowych. Pani mgr Magdalena Skiba opracowała rozbudowaną ankietę (50 pytań) i w różny sposób przesłała ją do wszystkich nauczycieli akademickich zatrudnionych w instytutach socjologii na wszystkich polskich uniwersytetach (w sumie ponad 600 osób). Odpowiedzi otrzymała od około 30% ankietowanych. W kolejnych rozdziałach tej części omawia założenia metodologiczne,

przyjęte hipotezy, a następnie – w najbardziej rozbudowanym rozdziale szóstym – w sposób bardzo systematyczny prezentuje uzyskane wyniki.

Konsekwentnie odwołuje się do parametrów definiujących autonomię naukową, które zostały przyjęte w części pierwszej (swoboda wyboru tematu, prowadzenia badań oraz publikacji wyników). Głębszą ocenę przyjętej metodologii oraz sposobu weryfikacji hipotez pozostawiam bardziej kompetentnemu w tej materii recenzentowi. Z mojej strony metodologia nie budzi zastrzeżeń, a zgromadzone w wyniku przeprowadzonych badań dane stanowią bardzo bogaty i interesujący materiał odzwierciedlający stan świadomości polskich socjologów na temat autonomii własnej działalności oraz instytucji, w których funkcjonują. W materiale tym znajdujemy sporo ciekawych opinii na istotne kwestie związane z poczuciem autonomii (przykładowo, s.143 wskazanie elementów ograniczających autonomię, s.163 sprawa zależności od instytucji finansujących badania).

Doktorantka przedstawia także cały szereg korelacji, przede wszystkim zależność doświadczenia autonomii od takich czynników jak wiek, płeć, pochodzenie, stopień rozwoju naukowego, czy sympatie polityczne respondentów. Prezentacja ta stanowi zwartą, logicznie uporządkowaną całość, którą czytelnik może wykorzystać dla swoich celów badawczych – Doktorantka nie „narzuca się” z jakąś swoją jednoznaczną interpretacją zgromadzonego materiału.

Moja krytyczna uwaga sprowadza się natomiast do pytania: czy w dociekaniach nad stanem autonomii naukowej oparcie się jedynie na opiniach nauczycieli akademickich nie daje zbyt wąskiej perspektywy? Wątpliwość ta zarysowująca się od samego początku lektury tej ciekawej pracy, znajduje moim zdaniem potwierdzenie przy analizie wyników badań. Zilustrujmy to prostym przykładem. Doktorantka między innymi stawia respondentom pytanie: „która z formacji politycznych w Polsce najbardziej sprzyja niezależności naukowej w polskiej socjologii”? Odpowiedzi na to pytanie w oczywisty sposób odzwierciedlają bardziej sympatie polityczne respondentów, niż oddają wkład poszczególnych ugrupowań w sprawę ochrony autonomii naukowej. Aby określić ten wkład należałoby – oprócz przebadania opinii samych naukowców – uciec się do innych narzędzi. Warto by na przykład dokonać analizy programów wyborczych, prześledzić rozwiązania ustawowe proponowane lub wprowadzane przez poszczególne partie, wreszcie przeanalizować postawy i wypowiedzi przedstawicieli tych ugrupowań w precedensowych sytuacjach (np. w dyskusjach po publikacji kontrowersyjnej pracy magisterskiej poświęconej życiorysowi Lecha Wałęsy).

Tego typu rozważań w rozprawie Pani Skiby z samego założenia nie ma, Autorka, co wyraźnie przyznaje (np. s.218), ogranicza się do opisu zjawiska, jakim jest doświadczenie samych nauczycieli akademickich na temat autonomii naukowej.

Końcowa konkluzja i ocena rozprawy.

Ostatnia krytyczna uwaga w niczym nie umniejsza podkreślanych wcześniej walorów rozprawy. Praca „Autonomia naukowa w polskiej socjologii w doświadczeniu nauczycieli akademickich” stanowi dojrzałe studium, w którym zostaje podjęty ważny problem. Sposób postawienia przez Doktorantkę tego problemu, a następnie metoda jego rozwinięcia – zarówno w części teoretycznej jak i praktycznej – bez wątpienia wykazuje na duże kompetencje Autorki. Warte podkreślenia jest także to, że praca pisana jest niezwykle eleganckim językiem (co dzisiaj niestety rzadkie, prawie nie występują w pracy literówki czy błędy stylistyczne), tezy formułowane są w sposób klarowny i z reguły są poparte racjonalną argumentacją. Praca dostarcza bardzo ciekawego materiału, który opisuje stan świadomości nauczycieli akademickich na temat autonomii naukowej. Materiał ten może stanowić interesującą bazę dla dalszych badań. Słabszą stroną Doktorantki jest umiejętność syntetyzowania, co pozwoliłoby jej na podjęcie próby sformułowania jakiś ogólniejszych wniosków. Trzeba jednak przyznać, że w przypadku problemu autonomii naukowej o takiej wnioski nie jest łatwo.

Z tego, co zostało powyżej powiedziane, wyłania się oczywisty wniosek: praca Pani mgr Magdaleny Skiby „Autonomia naukowa w polskiej socjologii w doświadczeniu nauczycieli akademickich” spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, dlatego wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu.

